



# PATRON



## Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego - Kazanów

NUMER 166, 13.11.2022, XXXIII niedziela zwykła

LITURGIA (Ml 3,19-20a); (Ps 98 (97), 5-6. 7-8. 9); (2 Tes 3,7-12);  
Aklamacja (Łk 21,28); (Łk 21,5-19);

### KOMENTARZ

Zbliżamy się do końca roku liturgicznego. W Liturgii Słowa pojawiają się teksty eschatologiczno-apokaliptyczne. W dzisiejszej Ewangelii Jezus zapowiada zburzenie Jerozolimy, które miało miejsce w 70 roku oraz znaki końca świata. Jezus jednak nie wskazuje żadnych dat ani precyzyjnych „sygnałów ostrzegawczych”.

Wojny, rewolucje, katastrofy naturalne, głód, zarazy, prześladowania – to znaki aktualne w każdym czasie. Wobec niewiadomej godziny końca życia na ziemi, chrześcijanin powinien być zawsze gotowy. Powinien



czuwać, wykazywać się odwagą, wiernością, nie poddawać się sugestiom różnych mistyfikatorów czy jasnowidzów. Życie w perspektywie eschatologicznej prowadzi do wolności. Wiemy, że wszystko jest względne, przemijające, a „nasza ojczyzna jest w niebie”. Nie musimy więc nadmiernie lękać się o rzeczywistość tymczasową. Powinniśmy być raczej „w drodze” i żyć niejako „na walizkach”. Nie absolutyzować świata, ani jego wartości; czynić wszystko w wolności, z dystansem wewnętrznym. Św. Ignacy napisał, że jezuita „ma trwać w postawie, jakby ciągle podniesionej stopy”, to znaczy zawsze wolny, dyspozycyjny, gotowy do wyruszenia w drogę. Myślę, że to zdanie powinien głęboko w sercu wyryć sobie każdy uczeń Jezusa. Z drugiej strony żyjemy w świecie, w czasie, w historii. I nie możemy uciekać od niej, trwając w iluzjach i kwietyzmie. Można wtedy pod fałszywym

pretekstem poddawać się lenistwu, uciekać od trudu i zaangażowania codziennego, pogardzać tym, co przemijające... Jednak nie jest to Ewangelia Jezusa. Jezus nie chce, byśmy uciekali od świata, ale żyli w nim i przemieniali go od wewnątrz sprawiedliwością, pokojem, miłosierdziem i miłością. Życie na co dzień Ewangelią jest trudem i wymaga odwagi. Miejmy nadzieję, że Jezus nie zażąda od nas świadectwa krwi. Ale na pewno oczekuje „świadectwa codzienności”. Jest nim przeżywanie dnia po dniu, w cierplivej wierności Bogu, własnemu sumieniu, obowiązkom. Taka wierność Bogu i sobie, gdy przychodzą trudności, kryzysy, nic nie wychodzi, pojawiają się porażki w pracy i życiu osobistym, niezrozumienie i odrzucenie ze strony najbliższych, wątpliwości w wierze, jest nieraz „prawdziwym męczeństwem”. Jakie reakcje wywołuje we mnie myśl o końcu świata? Czy nie żyję nowinkami, wątpliwymi przepowiedniami i objawieniami? W jakim stopniu jestem już wolny i dyspozycyjny? Czy nie uciekam od rzeczywistości w iluzje? Co dla mnie jest „największym męczeństwem”? Jak je przeżywam? Czy czerpię nadzieję i odwagę od Jezusa?

*Ks. Łukasz Heliniak*

## Drodzy czytelnicy!

Zrobiło się biało... (spokojnie, jeszcze nie od śniegu) i czerwono. Na balkonach, przydrożnych latarniach, w oknach i witrynach sklepów dumnie powiewała ona – biało-czerwona. Zalała Internet i zdjęcia profilowe na facebooku, pojawiła się w wyszukiwarce Google. Tak naprawdę czerwień na niej to karmazyn. Kolor ten od najdawniejszych czasów przysługiwał w Polsce warstwie panującej, szlachcie i książętom. Z kolei „biela” **przyjęło się nazywać srebrną barwą herbowego ptaka**. Przypominają nam o tym jeszcze słowa pieśni z powstania stycziowego: „W krwawym polu srebrne ptaszę”.



Gdy 3 maja 1791 r. uchwalono Konstytucję, dla uczczenia tego wydarzenia nasi przodkowie ustroili się w narodowe barwy: kobiety w biało-czerwone suknie, mężczyźni w takiegoż koloru szarfy, narzucone na kontusze. Mimo, iż niebawem Polska upadła, odrodziła się w postaci Księstwa Warszawskiego, a oficjalnym sztandarem Księstwa została

dwupasmowa już flaga biało-czerwona. W tej formie przetrwała ona do dziś jako nasz sztandar narodowy i państwowy.

Tradycja wieszania barw sięga 1916 r., gdy niemieccy okupanci na pierwsze od wieku publiczne obchody święta Konstytucji pozwolili wywiesić flagi. 3 maja 1916 r. ulice Warszawy zapełniły tłumy świętujących, zaś z okien kamienic wywieszono wówczas – po raz pierwszy w historii – tysiące biało-czerwonych sztandarów i chorągiewek. Ten spontaniczny gest szybko wrósł w nasz obyczaj.

Latem 1944 r. ulice polskich miast: Lwowa, Wilna i Warszawy, a także mniejszych miasteczek, w miarę jak Armia Czerwona lub Armia Krajowa wypierały z nich Niemców, przeżywały prawdziwy wysyp biało-czerwonych barw. Każdy chciał wówczas pokazać: tutaj jest Polska.

A dziś? Gdzie jest Polska? Czy tylko w powiewającej z okazji świąt fladze? Czy może „Jest w każdym naszym słowie, a słowa są najprostsze - chleb, mama, dom gościnny, i Wisła, i Mazowsze. I jest w czerwieni maków, i w białych kwiatach wiśni, w piosenkach wszystkich ptaków i w każdej naszej myśli. W mazurku chopinowskim, i w czarnym węglu Śląska, i tu, gdzie serce mówi, że to jest właśnie Polska.”

*Redaktor naczelny Małgorzata Sztolf*

## **Drodzy Parafianie**

Nie ma lepszych lub gorszych czasów na świętość. Carlo swoim życiem udowodnił, że w naszych czasach świętość jest możliwa. Korzystanie z internetu może kierować nasze myśli ku Bogu, a codzienna Eucharystia może nas uświęcać! W dniach od 14 do 17 listopada jego relikwie przybędą do naszej diecezji a 16 listopada będą przebywać w naszej parafii. Chciał być świętym, ale jego bliskość z Bogiem nie była kserokopią innego świętego. Stał się oryginałem, który przyciąga i inspiruje innych młodych. W 2006 roku Carlo zmarł na białaczkę. Kilka lat później za jego wstawiennictwem został uzdrowiony chłopiec z Brazylii. Mattheus urodził się w 2009 roku w Brazylii. Od narodzin chłopczyk był chory na poważną chorobę układu pokarmowego. To wiązało się z trudnościami w przyjmowaniu



pokarmu, silnymi bólami brzucha i częstymi wymiotami. Kiedy Mattheus miał 4 lata ważył niecałe 10 kilogramów i jedynym pokarmem, jaki był w stanie przyjąć, był koktajl witaminowo-białkowy. Jego matka od lat modliła się o jego uzdrowienie. W tym samym czasie przyjaciel rodziny, ks. Marcelo Tenorio, dowiedział się w internecie o Carlo Acutisie i zaczął modlić się o jego beatyfikację. Otrzymał też relikwie Acutisa od jego matki. Zorganizował w swojej parafii nabożeństwo modlitewne i zachęcał na nim o modlitwę za wstawiennictwem Włocha. Kiedy mama Mattheusa usłyszała o nabożeństwie, zaczęła prosić o uzdrowienie syna, odprawiła nowennę za wstawiennictwem Carlo. Zabrała też swojego chorego syna i całą rodzinę do kościoła. W czasie modlitwy, 12 października 2013 roku, Mattheus podszedł do obrazu Acutisa i powiedział: „Chciałbym tak bardzo przestać wymiotować.” Uzdrowienie zaczęło się natychmiast do tego stopnia, że zmieniła się fizjologia chorego narządu. W drodze powrotnej do domu Mattheus powiedział mamie, że nie jest już chory i chce zjeść frytki, ryż, fasolę i stek – ulubione potrawy jego braci.

Po kolacji nie zwymiotował i w następnych dniach jadł normalnie. Mama zabrała syna do lekarza, a ci ze zdumieniem stwierdzili, że chłopczyk jest zdrowy. *Wcześniej nawet nie korzystałam z telefonu komórkowego, miałam awersję do technologii. Carlo zmienił mój sposób myślenia. Był znany z mówienia o Jezusie w Internecie i zdałam sobie sprawę, że moje świadectwo będzie sposobem na ewangelizację i danie nadziei innym rodzinom. Dziś rozumiem, że wszystko, co nowe, może być dobre, jeśli dobrze to wykorzystamy* – stwierdziła mama uzdrowionego chłopca. Niech przykład tego cudownego uzdrowionego chłopca będzie dla nas motywacją do czuwania przy relikwiach bł. Carla Acutisa. W relikwiarzu peregrynującym po całej Polsce znajduje się fragment osierdzia bł. Carla, czyli części ciała najbliższej sercu. Relikwia sama w sobie to obecność i właśnie tą obecność chcemy wszystkim, dać młodym, dać im kogoś, kto tyle samo czasu spędzał przed komputerem, co oni, był zwyczajnym chłopcem. Pragniemy, aby poprzez całodniową adorację zatrzymać się na jakiś czas i napełnić pokojem w obecności tego młodego błogosławionego. Kiedy rozmawiam z młodymi ludźmi i pytam ich, czego im brakuje, odpowiadają stałości, pewności, pokoju. Każdy, kto będzie chciał będzie mógł przyjść w

dowolnym momencie i adorować relikwie. Będzie mógł posiedzieć, pomodlić się, a może nawet pogadać z młodym człowiekiem, który w znaku relikwii zajmie miejsce na prezbiterium. I właśnie od tego młodego człowieka, od jego obecności, każdy będzie mógł wziąć pokój i stałość. Bł. Carlo Acutis umiał mówić o Jezusie i sakramentach w taki sposób, że poruszał serca. Niech poruszy i nasze serca na czas peregrynacji. Owocem tej peregrynacji może być zaprzyjaźnienie się z tym młodym człowiekiem, który dla młodego pokolenia jest niesamowitym przykładem i wzorem przeżywania swojej wiary oraz bliskości Pana Jezusa i Matki Najświętszej. W jego żyłach po części płynęła polska krew, dlatego że jego babcia pani Henrietta Perłowska, czyli mama taty Carla, pochodziła z Polski. Mamy orędownika w Niebie, w którym po części polska krew płynęła i jest on nam bliski. Jego cechy, którymi dziś może zawstydzić i zachwycić swoich rówieśników, opierają się na dwóch fundamentach, czyli na Eucharystii i na nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny. Pragnę zachęcić, szczególnie ludzi młodych, aby zapoznali się z jego życiem, z tym, co on proponuje swoim rówieśnikom i tym, co ma do zaproponowania. Temu służy dzisiejszy numer i najbliższa środa. **Modlitwa przy relikwiach tego młodego chłopca może być świetną okazją do umocnienia wiary dla dzieci, które przygotowują się do przyjęcia Pana Jezusa do swego serca, może to być okazją do umocnienia wiary młodzieży, która kilka dni temu przyjęła sakrament Bierzmowania, może to być okazją dla naszych rodzin, aby przyjść z całą rodziną na uroczystą Eucharystię 16 listopada i wypraszać potrzebne łaski dla członków swej rodziny.** Wszystkich Serdecznie Zapraszam na to wyjątkowe wydarzenie, na to spotkanie z Carlem Acutisem.

*Ks. Łukasz Heliniak*

## **ŻYCIE BŁ. CARLA ACUTISA**

Karol Acutis (wł. Carlo Acutis) urodził się 3 maja 1991 roku w Londynie. Ochrzczony został w kościele zakonu serwitów w Chelsea w centrum Londynu. Jego rodzice, Włosi Andrea Acutis i Antonia Salzano, nie byli osobami szczególnie religijnymi. Pracowali w Londynie i Niemczech, a niedługo po



narodzinach syna przeprowadzili się na stałe do Mediolanu. W 1995 roku, kiedy Carlo miał cztery lata, zmarł jego dziadek ze strony matki. Pokazał się wnukowi we śnie, prosząc, by ten się za niego modlił, aby mógł opuścić czyściec. Chłopiec zaczął wykazywać zainteresowanie tematami religijnymi i zadawać pytania swojej pochodzącej z Polski niani, która nauczyła go, jak się modlić. W wieku 7 lat Acutis poprosił o przyjęcie pierwszej komunii. Lokalny biskup i rodzice uznali go za gotowego do przystąpienia do sakramentu, który zorganizowano w klasztorze św. Ambrożego w Mediolanie. Codziennie uczestniczył w Eucharystii i co tydzień chodził do spowiedzi świętej. Uczęszczał do jezuickiego liceum, Instytutu Leona XIII. Często wspierał swoich przyjaciół, szczególnie tych, których rodzice się rozwodzili; bronił niepełnosprawnych rówieśników w szkole i był wolontariuszem na rzecz potrzebujących i bezdomnych. Miał też liczne zainteresowania – grę na saksofonie, sport, filmy, gry wideo, podróże czy programowanie. Chętnie pomagał swoim znajomym przy obsłudze komputera. W wolnym czasie przygotowywał młodzież do bierzmowania, uczył katechizmu w mediolańskiej parafii Santa Maria Segreta. Był bardzo oddany Madonnie i codziennie odmawiał różaniec. W swoim życiu kierował się przykładem Świętego Franciszka, Świętego Serafina czy Świętego Antoniego z Padwy. W 2002 roku rozpoczął katalog cudów eucharystycznych i stworzył poświęconą mu stronę internetową. Obszerny katalog, opatrzony zdjęciami i bogatymi opisami, ukończył w 2005 roku. Brał udział w tworzeniu strony parafii Santa Maria Segreta, wolontariatu prowadzonemu przez Instytut Leona XIII, Papieskiej Akademii Cultorum Martyrum i wielu innych. W październiku 2006 roku Carlo zachorował – początkowo myślano, że nastolatek choruje na grypę, jednak okazało się, że to ostra białaczka typu M3, najbardziej agresywna postać. Kilka dni przed przyjęciem do szpitala San Gerardo w Monzie, gdzie znajduje się specjalistyczny ośrodek leczenia białaczki, ofiarował swoje życie Bogu za papieża, za Kościół i za to, by po śmierci znalazł się w Niebie. Przed śmiercią poprosił rodziców o zabranie go na pielgrzymkę do



miejsce wszystkich znanych cudów eucharystycznych na świecie, ale jego pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił jakkolwiek podróż. Leczący go lekarze opisywali, że Carlo spytany, jak bardzo cierpi, odpowiadał, że są ludzie, którzy cierpią o wiele bardziej od niego. Zmarł 16 października 2006 roku i zgodnie ze swoim życzeniem został



pochowany w Asyżu, gdzie mieścił się jego dom rodzinny. W 2013 roku rozpoczęto proces beatyfikacyjny w archidiecezji mediolańskiej i ogłoszono Carlo Sługą Bożym. W 2018 roku papież Franciszek zatwierdził dekret o heroicznosci cnót Carlo, a 21 lutego 2020 roku zatwierdzono cud w Brazylii, przypisywany jego wstawiennictwu. Pół roku później ogłoszono go

błogosławionym. Bł. Carlo Acutis jest patronem internautów.



## KIM JEST CARLO DLA MŁODYCH? – ŚWIADECTWA

Wyobrażam sobie go jako mojego kolegę, z którym normalnie można się pośmiać, pograć w gry, pokodować, a jednak czasami mnie zaskakuje, kiedy np. odda kanapkę osobie w kryzysie bezdomności albo tym. Albo kiedy powie o Jezusie w taki sposób, jakby On po prostu należał do naszej ekipy, jakby był Przyjacielem, a nie kimś oddalonym, daleko w niebie, który się nami nie interesuje. Przemawia to do mnie. Pokazuje, że bycie świętym to bycie normalnym, z dążeniem do przekraczania tej normy, ale nie w sposób dziwny – ale tak, że nie buduje to dystansu i nie zawstydzają.

*Maksymilian*

Najciekawszy jest fakt, że to chłopak z naszych czasów, nie z przeszłości. Nie jest to postać historyczna, ale ktoś, kto mógłby być naszym starszym bratem. Robił to wszystko, co my robimy, dlatego łatwiej jest się z nim zidentyfikować. Łatwiej jest sobie uświadomić, że

żeby być świętym nie trzeba być męczennikiem z obciętą głową, ale można być sobą.

*Weronika*

Najbardziej do mnie trafiają słowa Carlo Acutisa o tym, że Eucharystia jest autostradą do nieba. Jestem ministrantem i lektorem i lubię czasami na mszy świętej sobie uświadomić, że właśnie pędzę taką autostradą w stronę Boga.

*Dominik*

**Tym, co młodych przyciąga w postaci Carlo Acutisa jest jego zwyczajność, w którą wplata się niezwykłość, nienachalna wyjątkowość i świętość. Jest im bliski, ponieważ pokazuje, że nie ma gorszych lub lepszych czasów na świętość. Wszystko zależy od nas, od tego, jak kreatywna będzie nasza miłość do Boga i do drugiego człowieka.**

## **PLAN PEREGRYNACJI RELIKWII BŁ. CARLA ACUTISA**

W środę, 16 listopada 2022 r., nasza parafia stanie się jednym z przystanków dla Ogólnopolskiej Peregrynacji relikwii bł. Carla Acutisa.



Do udziału we wspólnej modlitwie są zaproszeni Parafianie oraz mieszkańcy Przemyśla i okolic. Zachęcamy do skorzystania z zorganizowanej całodziennej adoracji lub prywatnej modlitwy w ciągu dnia.

**7.00 – MSZA ŚWIĘTA** poranna z przywitaniem relikwii

**8.15** – Czuwanie przy relikwiach wraz z prezentacją przedstawiającą życiorys bł. Carla Acutisa dla dzieci klas 1 i 2 Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II

**8.50** – Czuwanie przy relikwiach wraz z prezentacją przedstawiającą życiorys bł. Carla Acutisa dla dzieci klas 3 i 4 Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II

**9.50** – Czuwanie przy relikwiach wraz z prezentacją przedstawiającą życiorys bł. Carla Acutisa dla dzieci klas 5 i 6 Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II

**10.45** – Czuwanie przy relikwiach wraz z prezentacją przedstawiającą życiorys bł. Carla Acutisa dla dzieci klas 7 i 8 Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II

**14.00** – Różaniec z rozważaniami i modlitwy przy relikwiach dla parafian i mieszkańców Przemyśla

**15.00** – Koronka do Bożego Miłosierdzia

**16.30** – Czuwanie przy relikwiach wraz z prezentacją przedstawiającą życiorys bł. Carla Acutisa dla młodzieży i grup parafialnych z Przemyśla i okolic

**18.00** – **EUCHARYSTIA Z MODLITWĄ ZAWIERZENIA**

**19.30** – Agapa dla młodzieży w dolnym kościele

## **PRZEPISY DOMOWE**

# **PROŚBA O POMOC !!!**

**DZIŚ ZAMIAST PRZEPISU ZWRACAMY SIĘ Z UPRZEJMĄ PROŚBĄ O POMOC. W DNIU 16 LISTOPADA W NASZEJ PARAFII PRZEBYWAĆ BĘDĄ RELIKWIE BŁ. CARLA ACUTISA. PO MSZY ŚWIĘTEJ O GODZ. 18.00 PRZEWIDZIANA JEST AGAPA ( POCZĘSTUNEK) DLA MŁODZIEŻY ZGROMADZONEJ W KOŚCIELE. JEŚLI KTOŚ Z CZYTELNIKÓW CHCE PRZYCZYNIĆ SIĘ DO POMOCY W ORGANIZACJI TEGO DZIEŁA TO MOŻNA OKAZAĆ DOBRE SERCE POPRZECZ UPIECZENIE CIASTA. JEŚLI KTOŚ BYŁBY CHĘTNY POMÓC TO PROSZĘ O KONTAKT TELEFONICZNY – 722037823.**

## *Ciekawostki z życia bł. Carla...*

- 1.** Podczas walki z białaczką jego lekarz zapytał go, czy bardzo cierpi, a on odpowiedział, że „są ludzie, którzy cierpią znacznie bardziej niż ja”.
- 2.** Ostatnie słowa chłopca brzmiały: “Cieszę się, że umrę, ponieważ przeżyłem swoje życie, nie marnując ani minuty na rzeczy, które nie podobają się Bogu”.
- 3.** Carlo bardzo troszczył się o swoich przyjaciół, często zapraszając do swojego domu osoby źle traktowane lub przechodzące trudne sytuacje.
- 4.** Carlo wykorzystał swój zaawansowany technologicznie zestaw umiejętności, aby zbudować cały internetowy katalog cudów eucharystycznych na całym świecie. Wieloletni projekt rozpoczął w wieku 11 lat.
- 5.** Miliony na całym świecie podążają jego drogą do świętości. Wystarczy wpisać jego imię i nazwisko w wyszukiwarce, aby pojawiło się ponad 2500 stron internetowych i blogów opisujących jego życie i historię.
- 6.** Za swoje życiowe motto Carlo uważał słowa: “wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako fotokopie”.

## Ogłoszenia Parafialne

- 1.** Przeżywamy dziś Światowy Dzień Ubogich oraz Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym w Ukrainie - módlmy się za cierpiących biedę, prześladowanych i dotkniętych wojną chrześcijan. (O godz. 17:30 zapraszamy na uroczyste nieszpory). Od dziś u Księży Salezjanów w specjalnej kaplicy będzie stała adoracja Najświętszego Sakramentu od poniedziałku do soboty w godz. 8:30-17:00. Natomiast od pierwszej niedzieli Adwentu od poniedziałku do soboty w godz. 17:00-18:30 będzie można skorzystać z sakramentu spowiedzi świętej.
- 2.** W poniedziałek zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. O godz. 16:30 będzie spotkanie dla klas siódmych przygotowujących się do bierzmowania.

- 3.** W czwartek w liturgii będziemy wspominać św. Elżbietę Węgierską a w piątek bł. Karolinę Kózkówną, dziewicę i męczennicę.
- 4.** W przyszłą niedzielę przypada Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, o godz. 11:30 odmówimy Akt Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu i zyskamy odpust zupełny. O godz. 6:30 zapraszamy na Godzinki ku czci Matki Bożej a o 17:30 na uroczyste nieszpory. Składka mszalna przeznaczona będzie na wsparcie Domu Księży Emerytów „EMAUS” w Korczynie, przed kościołem będzie można złożyć ofiarę do puszki na potrzeby Schroniska im. Św. Brata Alberta w Przemyślu troszczącego się o bezdomnych.
- 5.** W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana: śp. Danuta SKORUPSKA - PASIERBSKA – ul. Mokra 11. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swojej chwały

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

[tygodnikparafialny.patron@wp.pl](mailto:tygodnikparafialny.patron@wp.pl)

**Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!**